

## **Transkrypcja rozprawy z dnia 27 listopada 2025 r.**

### **w sprawie o sygn. K 2/23**

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Stanisław Piotrowicz.

#### **Przewodniczący:**

Proszę usiąść. Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tu obecnym, w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności:

[w części pierwszej]

po pierwsze: art. 87 § 6 i 6a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 2072 ze zm.);

po drugie: art. 106zg § 1 w związku z art. 87 § 6 i 6a ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

po trzecie: art. 8 § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2021 r., poz. 137 ze zm.) w związku z art. 87 § 6 i 6a ustawy, o której mowa w pkt 1,

po czwarte: art. 28 § 5 i 5a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1754 ze zm.);

po piąte: art. 45 §1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r., poz. 1904, ze zm.) w związku z art. 87 § 6 i 6a ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

po szóste: art. 14 ust. 7 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz.U. z 2018 r., poz. 1422 ze zm.) – z art. 47 i art. 51 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W części drugiej –

[po pierwsze] o zbadanie art. 87 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych;

po drugie: art. 106zg § 1 w związku z art. 87 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

po trzecie: art 8 § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych w związku z art. 87 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

po czwarte: art. 28 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych;

po piąte: art. 45 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym w związku z art. 87 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

po szóste: art. 14 ust. 1 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego w zakresie, w jakim nakładają obowiązek złożenia oświadczenia o stanie majątkowym objętym małżeńską wspólnością majątkową – z art. 47 i art. 51 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 18 Konstytucji.

Na rozprawę stawili się: w imieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – Pan Profesor, Doktor habilitowany Artur Kotowski, zatrudniony na stanowisku członka Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. W imieniu Sejmu nikt się nie stawił. Sejm o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. W imieniu Prokuratora Generalnego nikt się nie stawił. Prokurator o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. Prokurator pismem z 8 listopada 2025 roku poinformował Trybunał, że „brak jest uzasadnienia do udziału Prokuratora Generalnego w postępowaniu w sprawie o sygnaturze K 2/23”. Udział w postępowaniu zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich, w imieniu którego nikt się nie stawił. Rzecznik o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. Rzecznik pismem z 30 października 2025 roku wycofał zgłoszenie udziału w sprawie o sygnaturze K 2/23. Pełnomocnictwo w aktach.

Trybunał Konstytucyjny informuje, że rozprawa transmitowana jest w intrenecie. Czy w obecnym stadium postępowania uczestnik ma wnioski formalne?

**Pan Artur Kotowski:**

Nie, dziękuję, proszę Trybunału.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo. Przystępujemy zatem do wysłuchania uczestnika postępowania. Udzielam głosu przedstawicielowi wnioskodawcy, Panu Profesorowi. Bardzo proszę.

**Pan Artur Kotowski:**

Proszę Wysokiego Trybunału, reprezentując Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, podtrzymuję wniosek z dnia 21 grudnia 2022 roku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją wymienionych w jego petitum przepisów ustaw Prawo o ustroju sądów powszechnych, Prawo o ustroju sądów administracyjnych, Prawo o ustroju sądów wojskowych, ustawy o Sądzie Najwyższym i ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego dotyczących jawności oświadczeń majątkowych sędziów i asesorów sądowych oraz obowiązku informowania o stanie majątkowym w zakresie majątku objętego małżeńską wspólnością ustawową. Podtrzymuję wymienione w petitum wzorce kontroli, to jest art. 47 i art. 51 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 18 Konstytucji RP oraz wskazuję, rekonstruując całościowo tych przepisów na ich związek z art. 178 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie uprawnienia Ministra Sprawiedliwości

do zniesienia klauzuli, o której mowa jest w objętym wnioskiem art. 87 § 6 ustawy o ustroju sądów powszechnych i pozostałych, wymienionych w petitum przepisów. Jako uzasadnienie stanowiska wskazuję, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wniósł o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją wymienionych przed chwilą w petitum wniosku przepisów odnoszących się do kwestii jawności i zakresu oświadczeń majątkowych sędziów i asesorów sądowych w oparciu o następujące wzorce kontroli: art. 47 w zakresie, w jakim określony w obecnej formie obowiązek składania sędziowskich oświadczeń majątkowych w sposób nieproporcjonalny narusza prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, art. 52 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 w zakresie, w jakim określony w obecnej formie obowiązek składania sędziowskich oświadczeń majątkowych narusza konstytucyjny zakres pozyskiwania, gromadzenia i udostępniania przez władz publiczne informacji niezbędnych w demokratycznym państwie prawnym – ograniczenie autonomii informacyjnej jest w ten sposób aktualnie ograniczone w szczególności poprzez pozyskiwanie, gromadzenie i udostępnianie informacji o składnikach majątku objętych majątkową wspólnością małżeńską; art. 18 w zakresie, w jakim określony w obecnej formie obowiązek składania sędziowskich oświadczeń majątkowych ingeruje w autonomię rodziny, poprzez jej nieuwzględnienie i pośrednie osłabienie więzi rodzinnych, głównie na tle ekonomicznym, natomiast pod rozważę Wysokiego Trybunału poddaję wskazywany dodatkowo art. 178 ust.1 w związku z art. 10 ust. 1 w zakresie, w jakim obecnie obowiązujące regulacje przyznają Ministrowi Sprawiedliwości, zatem organowi władzy wykonawczej, politycznej, dyskrecyjne uprawnienie do zniesienia klauzuli tajności zastrzeżone w odniesieniu do sędziowskich oświadczeń majątkowych, co stanowi potencjalne naruszenie standardu niezawisłości oraz jest sprzeczne z zasadą równowagi władz.

Jak już mówiłem, reprezentując Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, podtrzymuję prezentowaną argumentację we wniosku, a odniosę się do wybranych, najważniejszych jej elementów.

Przedmiotem wniosku są dwie kwestie. Jawność sędziowskich oświadczeń majątkowych oraz ich zakres w postaci objęcia nimi składników majątku wchodzących w skład małżeńskiej wspólności ustawowej. W ocenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kwestii tych nie można od siebie rozdzielać, ponieważ składają się one, w świetle obecnych regulacji, na jedną normę prawną, która nakazuje ogólnie szeroki obowiązek ujęcia składników majątku określony między innymi w art. 87 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. I na potrzeby tego wystąpienia będę odwoływał się do regulacji z u.s.p.

Norma zakłada ogólną jawność tych oświadczeń – są one udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej. Regulacje nie przewidują tu żadnych wyjątków. Przepis art. 87 § 6 u.s.p. daje zainteresowanym możliwość złożenia wniosku o utajnienie takiego oświadczenia, to jest nadanie klauzuli „zastrzeżone” jednakże konieczne jest uzasadnienie, że ujawnienie tych informacji mogłoby spowodować zagrożenie dla składającego oświadczenie lub osób dla niego najbliższych. Wniosek składa się do podmiotu uprawnionego do jest odebrania. Decyzja odmowna nie podlega zaskarżeniu, co stanowi istotne naruszenie konstytucyjnego prawa do ochrony danych osobowych. Normatywnie bowiem, abstrahując od praktyki stosowania tych przepisów, stworzony został nadmierny luz decyzyjny i nikt efektywnie nie kontroluje, czy decyzje w tym przedmiocie spełniają standard niezbędności pozyskiwania danych, o którym mowa w art. 51 ust. 3 Konstytucji RP. Minister Sprawiedliwości jest jednak uprawniony do zniesienia tej klauzuli. Norma prawna nie zawiera w tej kwestii żadnych kryteriów ochrony, odbywa się to w oparciu o luz decyzyjny organu. Decyzja ta podlega zaskarżeniu, ale jest w istocie arbitralna. Nie przewiduje nawet wysłuchania sędziego przed podjęciem decyzji przez Ministra. O prawie do prywatności sędziego i jego rodziny decyduje zatem organ władzy politycznej, co stanowi istotne naruszenie zasady równowagi władzy – art. 10 ust. 1 Konstytucji RP, a co jest, w ocenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, czy też co nie powinno mieć miejsca w demokratycznym państwie prawnym. Pojawia się tu kwestia oddziaływania władzy wykonawczej na władzę sądowniczą, możliwego efektu mrożącego, czy nawet kwestia symboliczna, którą jest usytuowanie sędziego jako przedmiot woluntarystycznej decyzji Ministra Sprawiedliwości w tym zakresie. Jak wskazano we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, obowiązująca norma dotycząca jawności i zakresu sędziowskich oświadczeń majątkowych stanowi nieproporcjonalną ingerencję w prawo do prywatności, ochrony danych osobowych oraz ochrony rodziny. Według prawodawcy celem takiego jak obecnie ukształtowania instytucji oświadczeń majątkowych miało być zwiększenie zaufania do sądów i sędziów. Poprzez przeniesienie szerokiego zakresu transparentności informacji o majątku sędziów i ich rodzin, wzorem parlamentarzystów czy innych osób pełniących funkcje publiczne. Chodzi tu o cały szereg osób, które objęły stanowiska z zakresu władztwa politycznego. Założenie to nie ma oczywiście znaczenia normatywnego, ale jest przydatne dla przeprowadzenia testu proporcjonalności w zakresie zasadności ograniczenia prawa do prywatności, art. 47 Konstytucji, analizę przesłanki niezbędności pozyskiwania, gromadzenia i udostępniania informacji o obywatelach w demokratycznym państwie prawnym, o której mowa w art. 52 Konstytucji i o ile

poprzednie przesłanki, wektor rozumowania kierują negatywnie, tak w przypadku wzorca z art. 18 Konstytucji, to jest zasady ochrony rodziny, należy potraktować pozytywnie, to znaczy, proporcjonalnie ocenić, na ile obowiązująca norma dotycząca jawności i zakresu sędziowskich oświadczeń majątkowych pozwala stwierdzić, że władza publiczna chroni autonomię rodziny.

W dalszej części wystąpienia odniosę się do tych trzech elementów argumentacji wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, gdyż jest to, jak się wydaje, istota wskazywanego problemu konstytucyjnego. Odpowiedzi na te wszystkie trzy kwestie przedstawiają się negatywnie i w ocenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego obowiązująca norma dotycząca jawności i zakresu sędziowskich oświadczeń majątkowych nie wytrzymuje konfrontacji z zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pod względem pozostałych wzorców kontroli art. 31 ust. 3 można uznać za zrębowy. To jest ocena naruszenia prawa do prywatności, niezbędności pozyskiwania danych osobowych i ingerencji w autonomię rodziny musi być oceniana przy wykorzystaniu tego testu. Truizmem jest uwaga, że sędziowie i ich rodziny mają prawa wynikające z wymienionych wzorców kontroli. Nawet przyjęcie przez ustawodawcę, że sędzia, pełniąc władzę publiczną, może mieć ochronę tą zmniejszoną z uwagi na instytucję oświadczenia majątkowego, to przełożenie takiego ograniczenia jak w odniesieniu do przedstawicieli władzy politycznej, na przykład parlamentarzystów, jest w odniesieniu do sędziów nieuprawnione z uwagi na zachowanie standardu podziału i równowagi władz, czy też szerzej – ich odrębności. W konsekwencji konieczne jest wypracowanie odrębnego rozwiązania, które godziłoby cel informowania społeczeństwa o działalności osób pełniących funkcje publiczne, art. 61 ust. 1 Konstytucji, a które wyważałoby ów obowiązek z prawami sędziów jako osób pełniących funkcje publiczne. Zgodnie z art. 31 ust. 3 *in fine* Konstytucji ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zakres jawności oświadczeń majątkowych w odniesieniu do grup objętych petitum wniosku narusza istotę prawa do prywatności i wykracza poza niezbędny zakres ujawniania informacji o sędziach jako obywatelach. Art. 31 ust. 3 wymienia przy ocenie ograniczenia praw konstytucyjnych szereg przesłanek, spośród nich relewantny jest przede wszystkim porządek publiczny. Dodatkowo można tej kwestii pod rozwagę uwzględnić moralność publiczną jako odniesienie do transparentności osób pełniących funkcję publiczną. Pozostałe wartości wymienione w tym przepisie nie mają dla instytucji oświadczeń majątkowych sędziów przecież żadnego znaczenia, przykładowo: ochrona środowiska, zdrowie i tym podobne.

Należy podkreślić, że sytuacji prawnej sędziów nie można mieszać z sądami jako organami władzy publicznej. Przedmiotem oceny są sędziowie i ich rodziny jako obywatele Rzeczypospolitej Polskiej. Wzorce kontroli wskazane przez Pierwszego Prezesa dotyczą bowiem konkretnych praw i wolności, które wymienione są w rozdziale II Konstytucji. Tym samym postulat jawności działalności sądów nie może przekładać się na ocenę stopnia dopuszczalności ingerencji w prawa sędziów jako obywateli. Są to bowiem dwie kategorie normatywne. W uzasadnieniu wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego odwołano się do kryteriów proporcjonalności określonych, między innymi, w orzecznictwie Trybunału. Ingerencja w prywatności musi być konieczna dla wskazanego celu, regulacja musi służyć realizacji tego celu, czyli jakaś prakseologicznie wiążąca, efektywna i sposób ograniczenia prawa powinien być najmniej dotkliwy. W ocenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wszystkie wskazane wzorce konstytucyjne nie wytrzymują konfrontacji z tymi kryteriami. Uregulowania obecnie jawność i zakres oświadczeń majątkowych sędziów nie realizuje założonego celu w postaci wzrostu zaufania do sędziów, w wyniku wzrostu zaufania do sądów. Relacja ta jedynie intuicyjnie wydaje się jednolita. Ale zaufanie do sądów nie wynika jedynie jako obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto na brak korelacji dodatniej, nie mówiąc już o konsekwencji możliwości przyjęcia związku przyczynowego między wprowadzeniem jawności oświadczeń a zaufaniem do *sensu largo* sądownictwa wskazują przytoczone w uzasadnieniu wniosku Pierwszego Prezesa wyniki badań empirycznych, to jest opinii publicznej na przestrzeni ostatnich lat. Jest to zatem założenie kompletnie chybione. Przyjęta regulacja nie jest zatem efektywna, skoro nie jest konieczna i nie realizuje empirycznie sprawdzalnego celu, to nie można jej ocenić w taki sposób. Jeżeli natomiast celem miałby być wzrost zaufania do sądów jako daleki skutek, jakiś pośredni, działań antykorupcyjnych, to efekt ten lepiej osiąga się za pomocą działań niejawnych, to jest kontroli stanu majątkowego sędziów przez właściwe ku temu organy i procedury wymienione szeroko i opisane w uzasadnieniu wniosku Pierwszego Prezesa. Jawność, sama jawność jako instytucja sędziowskich oświadczeń majątkowych, nie ma tu nic do rzeczy. Przyjęty sposób ograniczenia prawa do prywatności jest bardzo dotkliwy. Ustawodawca w ogóle nie wyważył zakresu ingerencji jawności i zakresu oświadczeń majątkowych, prawa do prywatności oraz niezbędność ujawniania informacji o obywatelu. W polu oceny nie uwzględniono natomiast kwestii ochrony rodziny, a wydaje się, że należało, skoro przepisy wyraźnie dotyczą kwestii wspólności majątkowej. W konsekwencji, w odniesieniu do ochrony prawnej życia prywatnego przyjęto regulację jawności z zakresu sędziowskich oświadczeń majątkowych jest zatem sprzeczna z zasadą

proporcjonalności. W odniesieniu do naruszenia art. 47 Konstytucji – uwidacznia się tu przedmiotowe powiązanie między jawnością i objęciem nią składników majątku objętego wspólnością ustawową. Jednocześnie zaznaczam, że argumentacja przedstawiona w piśmie Prokuratora Generalnego, jakoby wyłączenie obowiązku uwzględnienia majątku wspólnego przekreślało sens składania oświadczeń, należy rozpatrywać w kategoriach faktu, a nie normy. Ponadto to jawność oświadczenia pociąga problem jego zakresu, nie zaś odwrotnie. W odniesieniu do naruszenia art. 51 ust. 2 Konstytucji: problem jawności i zakresu oświadczeń majątkowych sędziów jest najbardziej widoczny a naruszenie standardu konstytucyjnego najłatwiejsze do wykazania. Brak jest bowiem *iunctim* między zakładanym celem ustawodawcy, a wymaganym, niezbędnym celem do gromadzenia i udostępniania informacji o składnikach majątkowych sędziów, jak przewidzianych obecnie. Weryfikacja pokrycia w dochodach tych osób składników majątku przecież nie odbywa się drodze kryterium jawności, ale musi być i jest przeprowadzona w drodze odpowiednich procedur przez właściwe ku temu organy. W przypadku autonomii rodziny sygnalizowano już, że w przypadku tego standardu rzecz dotyczy odpowiedzi na pytanie nie – czy obowiązująca regulacja ów standard narusza, ale na ile jest on spełniony. W uzasadnieniu wniosku powołano te tezy z orzecznictwa TK, które dotyczą wypracowanego poglądu przez Trybunał o konieczności podejmowania przez państwo działań zmierzających do umacniania, a nie osłabiania więzi rodzinnych. Przepis ten, jeżeli nie rozumieć go blankietowo, co byłoby przecież nieuprawnione, stanowi normę problemową konkretnych działań prawodawcy, aby rodzinę wspierać. Jawność oświadczenia majątkowego sędziów w tym zakresie wspólnej więzi te osłabia, a problem konstytucyjnej ochrony, wynikający z art. 18 należy zestawiać z pozostałymi wzorcami konstytucyjnymi wymienionymi w *petitum* wniosku. Małżonkowie sędziów, którzy są zatrudnieni na stanowiskach niekoniecznie newralgicznych, ale takich, których ujawnienie informacji o składnikach majątku może być problematyczne – przy czym klaryfikacja jakaś ogólna wszystkich cech charakterystycznych jest niemożliwa w tak krótkim wystąpieniu – te osoby mogą mieć trudności z wykazaniem zagrożeń, o których mowa w art. 87 § 6 u.s.p. Przepis ten jest zresztą nieprecyzyjny i obarczony znacznym cieniem semantycznym, co stawia pod znakiem zapytania spełnienie przezeń wymogu określoności przepisów prawa. I jak już sygnalizowano kryteriów oceny nie zawiera ta część normy, która ustanawia arbitralne prawo Ministra Sprawiedliwości do wniesienia klauzuli niejawności.

Na zakończenie wypada jeszcze zasygnalizować, że problem jawności sędziowskich oświadczeń majątkowych musi uwzględniać aktualne realia rozwoju technologii informacyjnych, problemu handlowania danymi, profilowania konsumentckiego i szeregu zagrożeń, które dynamicznie ujawniły się w przeciągu, w zasadzie, ostatniej dekady oraz bardzo szybkim postępowaniem technologii cyfrowej. Kwestia ta ujawnia, że przy ocenie stopnia uchybienia standardu konstytucyjnego, naruszenia prawa do prywatności, o niezbędności gromadzenia takich informacji, prawo musi, mówiąc kolokwialnie, patrzeć w przód, a nie w tył. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo przedstawicielowi wnioskodawcy, Panu Profesorowi Doktorowi habilitowanemu Arturowi Kotowskiemu.

Ze względu na nieobecność Prokuratora Generalnego, proszę Sędziego Sprawozdawcę o przedstawienie stanowiska Prokuratora.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

Stanowisko Prokuratora Generalnego wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 6 kwietnia 2023 roku. Prokurator wniósł o stwierdzenie zgodności kontrolowanych przepisów z Konstytucją. W obszernym piśmie Prokurator Generalny podkreślił przede wszystkim, że jawność oświadczeń majątkowych sędziów stanowi ważny element realizacji konstytucyjnej zasady przejrzystości życia publicznego. Zwrócił uwagę, że art. 61 Konstytucji przyznaje obywatelom prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Sędziowie, jako osoby, które wykonują władzę sądowniczą w imieniu Rzeczypospolitej, są niewątpliwie zaliczani do kategorii osób pełniących funkcje publiczne. Obywatele mają zatem uzasadnione prawo od wglądu w ich sytuację majątkową, ponieważ wiedza ta służy budowaniu zaufania do wymiaru sprawiedliwości, zapobiega zjawiskom korupcyjnym i sprzyja kontroli społecznej nad jednym z trzech filarów władzy państwowej. Prokurator odniósł się także do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 47 i 51 Konstytucji. W jego ocenie prawo do prywatności i autonomia informacyjna nie mają charakteru absolutnego i mogą podlegać ograniczeniom, jeżeli są one ustanowione w ustawie, służą realizacji konstytucyjnie chronionych wartości oraz pozostają proporcjonalne. Zdaniem Prokuratora Generalnego w przypadku publikacji oświadczeń majątkowych sędziów wszystkie te przesłanki są spełnione. Po pierwsze, obowiązek wynika z ustawy, po drugie, służy ochronie ważnego interesu publicznego, jakim jest zapewnienie przejrzystości życia publicznego i przeciwdziałanie korupcji. Wreszcie po trzecie, ograniczenie prywatności,

zdaniem Prokuratora Generalnego, nie wykracza poza to, co konieczne, ponieważ ustawodawca przewidział z jawności pewnych kategorii danych, które mogłyby naruszać bezpieczeństwo osobiste sędziego lub jego rodziny, takich jak adres zamieszkania czy numery rachunków bankowych.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dotyczącego objęcia oświadczeniem majątku wspólnego małżonków Prokurator Generalny wskazał, że konstrukcja majątkowej wspólności ustawowej powoduje, iż majątek ten należy jednocześnie do obojga małżonków. W konsekwencji każdy z nich, niezależnie od tego, kto formalnie zarabia, czy nabywa określone składniki, korzysta z majątku i może nim rozporządza. Z tego względu, zdaniem Prokuratora Generalnego, nie sposób oddzielić majątku sędziego od majątku wspólnego. W konsekwencji Prokurator Generalny dochodzi do wniosku, że gdyby ustawodawca ograniczył oświadczenie wyłącznie do majątku osobistego, w łatwy sposób mogłoby dojść do obchodzenia przepisów poprzez przenoszenie składników majątkowych współmałżonka. W olbrzymim skrócie tak wyglądają argumenty Prokuratora Generalnego.

**Przewodniczący:**

Dziękuję Sędziemu Sprawozdawcy. Ze względu na nieobecność Rzecznika Praw Obywatelskich proszę sędziego sprawozdawcę również o przedstawienie stanowiska Rzecznika.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

Rzecznik Praw Obywatelskich pismem z 7 lipca 2023 roku przedstawił również obszerne stanowisko, w którym w całości poparł zarzuty formułowane we wniosku inicjującym postępowanie. Rzecznik uznał, że kwestionowane przepisy ustawowe naruszają standardy konstytucyjne oraz standardy międzynarodowe w zakresie ochrony prawa do prywatności i życia rodzinnego, a także autonomii informacyjnej jednostki. Rzecznik zwrócił uwagę, że obowiązek składania oświadczeń majątkowych przez sędziów i asesorów sądowych jest rozwiązaniem dopuszczalnym w demokratycznym państwie prawa, jednak forma, w jakiej został on ukształtowany w kontrolowanym ustawodawstwie prowadzi do nadmiernej i nieuzasadnionej ingerencji w sferę prywatności. Zdaniem rzecznika publikacja oświadczeń w Biuletynie Informacji Publicznej, a więc ogólnodostępnym systemie teleinformatycznym powoduje, że dane wrażliwe dotyczące majątku sędziów i ich rodzin stają się powszechnie dostępne i mogą być wielokrotnie rozpowszechniane, gromadzone, archiwizowane i analizowane przez podmioty prywatne. Tak szeroka forma jawności, zdaniem rzecznika, wykracza poza konstytucyjny standard wynikający z art. 47 i art. 51 ust. 2 Konstytucji, a także pozostaje w kolizji z zasadą proporcjonalności wyrażoną

w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Natomiast co do publikacji oświadczeń majątkowych sędziów w intencji, zdaniem rzecznika, prowadzi to do trwałej utraty przez sędziów kontroli nad ich danymi osobowymi. O ile bowiem składanie takich oświadczeń do organów państwa mieści się w granicach konstytucyjnej ingerencji, o tyle ich powszechne udostępnianie w sieci bez żadnych ograniczeń podmiotowych i czasowych oznacza naruszenie zasady autonomii informacyjnej jednostki. Natomiast co do objęcia oświadczeniem majątkowym także składników majątku wspólnego małżonków Rzecznik wskazał, że wprowadzenie takiego rozwiązania oznacza faktyczne rozszerzenie obowiązków jawnościowych na osobę, która nie pełni żadnej funkcji publicznej. Małżonek sędziego zostaje w ten sposób zmuszony do ujawnienia swojego majątku, mimo że nie ma żadnego związku z wymiarem sprawiedliwości ani żadnych obowiązków publicznych. Stąd też Rzecznik podkreślił, że takie rozwiązanie narusza nie tylko art. 47 i 51 Konstytucji, ale również art. 18 Konstytucji, który nakłada na ustawodawcę obowiązek szczególnej ochrony rodziny i małżeństwa.

Tak w skrócie wygląda argumentacja Rzecznika, przy czym, jak już Pan Przewodniczący zauważył, pismem z dnia 30 października 2025 roku, Rzecznik swoje stanowisko w sprawie wycofał.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo Sędziemu Sprawozdawcy. Czy przedstawiciel Wnioskodawcy chciałby się ustosunkować do stanowiska Prokuratora Generalnego i do stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich?

**Pan Artur Kotowski:**

Szerzej nie, proszę Wysokiego Trybunału, poza tym, że wnioski zaprezentowane w stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich są, jak uważam, całkowicie zbieżne, a w pewnym zakresie nawet szersze niż we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, przede wszystkim w zakresie dyskrecyjnego uprawnienia Ministra Sprawiedliwości. Te uwagi Pierwszego Prezesa [SN], tak jak mówiłem, podziela.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo. Teraz sędziowie będą mieli możliwość zadawania pytań. Ktoś z panów sędziów? Jako pierwszy Pan Sędzia Sprawozdawca, bardzo proszę.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

Bardzo dziękuję. Pan, Panie Profesorze odniósł się w swoim ustnym wystąpieniu do niektórych zarzutów Pana Prokuratora Generalnego, stąd zacznę od tego ustnego wystąpienia. Tak jak zrozumiałem, określenie przez wnioskodawcę zakresu,

w którym miałyby być kontrolowane normy wymienione w części drugiej wniosku, uległy nieznacznej modyfikacji, bo Pan tutaj podkreśla, że chodzi o kontrolę tych przepisów w zakresie, w jakim w obecnej formie nakładają obowiązek tego sformułowania, w jakim w obecnej formie nakładają obowiązek, nie ma we wniosku. Pan oczywiście ma prawo taki wniosek czy w tej formie dzisiaj przed Trybunałem wystąpić. Ja tylko zwracam też dodatkowo uwagę, że przedstawił Pan jako wzorce kontroli, poddając pod uwagę Trybunału art. 178 § 1 i art. 10 § 1 Konstytucji w zakresie, w jakim Minister Sprawiedliwości miałby posiadać luz decyzyjny dotyczący wyłączenia jawności wszystkich oświadczeń – Pan, znowu, ma prawo taki wniosek Trybunałowi przedstawić, tylko proszę zwrócić uwagę, że Trybunał ma obowiązek orzekać w granicach wniosku. Stąd moje pytanie. Czy Pan ma dzisiejsze wystąpienie... Jak mamy traktować to dzisiejsze wystąpienie i czy pan je może przetworzyć w formie pisemnej, tak, żeby... My oczywiście sobie to odczytamy i odtworzymy, ale wygodniej by było gdyby Pan to swoje oświadczenie – widziałem, że je Pan odczytał – mógł nam dzisiaj to swoje stanowisko w formie przedłożyć. Czy jest Pan w stanie coś takiego zrobić w krótkim terminie?

**Pan Artur Kotowski:**

Proszę Wysokiego Trybunału, tak, oczywiście, bo mam je w formie pisemnej, tylko musiałbym je jakoś wydrukować za pomocą służb Trybunału, to po pierwsze.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

I to jest możliwe.

**Pan Artur Kotowski:**

Natomiast ja tylko chciałbym zasygnalizować, że oczywiście zdaję sobie sprawę z proceduralnych inklinacji, natomiast w toku... I – przede wszystkim – popieram określony zakres kontroli i wzorzec wskazany we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Natomiast przepisów Konstytucji nie można traktować od siebie w sposób jakiś taki rozerwany, atomistycznie. I ponieważ między innymi art. 87 § 6 u.s.p. wskazuje na to uprawnienie dyskrecyjne Ministra Sprawiedliwości, tak dokładnie brzmi zdanie tego przepisu, artykułu właściwego, dotyczącego ustawy o ochronie danych osobowych, nie stosuje się. To w naszej ocenie, pod względem argumentacyjnym, rozważanie przez Wysoki Trybunał przy rekonstrukcji wzorca kontroli, bo przecież wzorzec kontroli również się rekonstruuje pod kątem czy zestawia się z określonym uchybieniem, w tym wypadku rangi ustawowej, jest to dodatkowy argument, przemawiający za trafnością stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, co również podnosi w swym piśmie Rzecznik Praw Obywatelskich.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

Tak, Panie Profesorze, ale może się tutaj pojawić taki teoretyczny problem, że orzekając w zakresie, w jakim Pan dzisiaj postuluje, Trybunał na przykład dojdzie do wniosku, że w obecnej formie, w pkt. 1, tak jak Pan dzisiaj to zechciał sformułować, oświadczenia czy publikacja tych oświadczeń nie jest zgodna z jakimiś wzorcami konstytucyjnymi. Zatem, jak traktować Pański wniosek do Trybunału, żebyśmy się ograniczyli do tej obecnej formy odnośnie do pkt. 2 w części drugiej przedmiotu kontroli? W dalszej części wystąpienia Pan powiedział, jeżeli słusznie cytuję, mniej więcej coś takiego: jawność czy ta forma jawności oświadczeń majątkowych determinuje również ocenę zakresu tych oświadczeń – tak sobie wynotowałem. Innymi słowy, w jaki sposób widzi Pan rzeczywiście, że określenie rozstrzygnięcie w pierwszej części wniosku determinuje rozstrzygnięcie w części drugiej *petitum* wniosku?

**Pan Artur Kotowski:**

Tak, ponieważ fundamentalnym problemem jest jawność. A wtórnie naruszenie autonomii rodziny wynikającej w tym sensie zakresu, że wskazane są również jako podlegające obowiązkowi ujawnienia składniki majątku wspólnego.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

To właśnie o to mi chodziło. I jeszcze jedno pytanie. Wprawdzie w obszernych stanowiskach przedstawionych przez Prokuratora i przez Rzecznika brak jest jakichkolwiek rozważań dotyczących kognicji Trybunału, czyli właściwości Trybunału do rozpatrzenia tej sprawy – przypomnę, że we wniosku kwestionowane są przepisy dotyczące oświadczeń majątkowych sędziów sądów powszechnych, sędziów i asesorów, ale również sądów wojskowych, sądów administracyjnych, Sądu Najwyższego, wśród tej grupy parotysięcznej znajduje się niewielka liczebnie grupa sędziów Trybunału Konstytucyjnego, czy Pan Profesor kwestionuje kognicję Trybunału do wypowiedzania się w tej sprawie, w tym zakresie?

**Pan Artur Kotowski:**

Nie, ponieważ jest to norma abstrakcyjna.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

Dziękuję uprzejmie, to już wszystko.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Nikt się nie zgłasza, proszę wobec tego przedstawiciela wnioskodawcy o sformułowanie wniosków końcowych.

**Pan Artur Kotowski:**

Proszę Wysokiego Trybunału, raz jeszcze podtrzymuję i popieram wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i przedstawioną tam argumentację. Dziękuję.

**Przewodniczący:**

Będę bardzo wdzięczny, jeżeli Pan Profesor dostarczy to pismo, o które zwracał się sędzia sprawozdawca.

Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał udaje się na naradę. Ogłoszenie orzeczenia nastąpi 2 grudnia 2025 roku, na tej sali, o godz. 10:30.